

**- I. Objasnienia dogmatyczne**

Wielkanoc jest najstarszym i największym świętem ze wszystkich w całym roku. Zmartwychwstaniem potwierdził Pan Jezus swoje Boskie posłannictwo i prawdziwość Bóstwa swojego. Apostołowie, którzy na widok męki Chrystusa pierzchli trwożliwie, ujrawszy Go zmartwychwstałego, stali się odważni i wiary w Bóstwo Chrystusa nawet śmierć nie wydarła z ich duszy. Zmartwychwstanie utwierdza nas w przekonaniu o nieśmiertelności duszy naszej i jest zapewnieniem zmartwychwstania ciał. Zaprawdę fakt zmartwychwstania jest u podstaw całej wiary katolickiej i słusznie pisze św. Paweł do Koryntian, że «jeśli Chrystus nie zmartwychwstał próżne jest wtedy przepowiadanie nasze, próżna jest i wiara nasza» (I Kor. 15, 14). Zrządzeniem Opatrzności Boskiej stało się, że Pan Jezus swoim zmartwychwstaniem zakończył dzieło Odkupienia w święto Paschy żydowskiej, którą obchodzono na pamiątkę wyzwolenia z niewoli Egipskiej. Jest to znak, że triumf Chrystusa jest porażką śmierci, grzechu i piekła, oraz odrodzeniem ludzkości do nowego żywota.



Aby pojąć pierwszorzędne znaczenie tego faktu, należy przypomnieć, że według nauki katolickiej zbawienie i sprawiedliwość nie polega bynajmniej na zewnętrznym przypisywaniu nam zasług Chrystusowych, jak to twierdził Luter. Według luterańskiej wiary, jedynym skutkiem śmierci Chrystusa jest to, że Bóg już nie patrzy na naszą grzeszność, która jednakowoż nadal w nas pozostaje. W tym mniemaniu jednak łaska Boża nie przeistacza od wewnątrz istoty człowieka. Dlatego dla religii Lutra punktem szczytowym Odkupienia jest śmierć, a nie zmartwychwstanie. I święto Odkupienia głównie obchodzi Kościół protestancki w Wielki Piątek, a nie w Niedzielę Zmartwychwstania. Dogmat katolicki oparty na stałym przekonaniu Kościoła i objawieniu zawartym w Piśmie św. i tradycji, głosi jasno, że uświęcenie nasze polega na wewnętrznym ścisłym związku między wiernym, a Chrystusem. Każdy z osobna musi narodzić się duchowo z Chrystusa i nawiązać z Nim łączność przez łaskę wewnętrzną. Dlatego potrzeba nam Odkupiciela żyjącego i to żyjącego innym życiem niż to, które wiódł w granicach ziemskiej doczesności. By się z nami zjednoczyć i obdarzyć nas swym życiem chwalebnym, nadprzyrodzonym, musiał sam wpierw wziąć w posiadanie uwielbione ciało swoje przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Sam Jezus to wyraża w swej mowie pożegnalnej w wieczerniku. „Nie zostawię was sierotami, lecz przyjdę do was. Jeszcze maluczko, a świat mnie już nie zobaczy: lecz wy mnie widzicie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie.“ Wiara katolicka jest

życiem i pozostaje nim dzięki zmartwychwstaniu, w którym życie śmierć pokonało. Nie cierpienie było celem odkupienia, ale życie zmartwychwstałe, do którego dochodzi się przez krzyż. Stąd ta radość i optymizm, które ożywiają prawdziwą nadzieję chrześcijańską, i które wśród największych nawet przeciwności umieją zaśpiewać wielkanocne Alleluja.

## - II. □□□ **Objaśnienia historyczne**

W tym okresie liturgia pokazuje nam Chrystusa Pana zmartwychwstałego przy grobie, w Emmaus, w Wieczerniku i w Galilei. Widzimy Go zakładającego fundamenty Kościoła i przygotowującego Apostołów do tajemnicy Wniebowstąpienia. Pierwszego dnia Szabatu, kiedy było jeszcze bardzo rano, Maria Magdalena i dwie inne pobożne niewiasty poszły do grobu i przybyły tam o wschodzie słońca. Był to pierwszy dzień tygodnia u Żydów — Niedziela Wielkanocna. Anioł odwalił kamień zamykający grób, a straż uciekła. Magdalena, widząc grób otwarty, śpieszy do Jeruzalem, żeby powiadomić o tym Piotra i Jana. Przez ten czas Anioł oznajmia niewiastom Zmartwychwstanie Chrystusa. Dwaj Apostołowie biegną do grobu i stwierdzają nieobecność Mistrza. Magdalena, powróciwszy do grobu, pierwsza ujrzała zmartwychwstałego Zbawiciela. Pod wieczór widzą Go i dwaj uczniowie idący do Emaus i natychmiast wracają, by oznajmić to Apostołom i dowiadują się, że i Piotrowi ukazał się Zbawiciel. Wieczorem tego samego dnia ukazuje się Chrystus Apostołom zgromadzonym w Wieczerniku. Po ośmiu dniach znów przychodzi i nawraca niewiernego Tomasza. W kilka dni później uczniowie powrócili do Galilei. Pewnego dnia, gdy siedmiu z nich łowiło ryby w jeziorze Genezaret, ujrzeli znów Pana Jezusa. Ukazuje się też pięciuset uczniom zgromadzonym na górze, którą im już dawniej wyznaczył. Może to była góra Tabor, lub prawdopodobniej jeden z wzgórków nad brzegiem jeziora np. wzgórze Błogosławieństw. W drugą niedzielę po Wielkanocy czytamy w Ewangelii przypowieść o Dobrym Pasterzu. Wygłosił ją Jezus w trzecim roku swego nauczania w dzień Święta Namiotów w Jerozolimie. Ewangelie trzech następnych niedziel są wyjęte z mowy Jezusa Chrystusa przy Ostatniej Wieczerzy.

## - III. **Objaśnienia liturgiczne**

Święto Zmartwychwstania Pańskiego obchodzi Kościół przez cały tydzień, ale czas wielkanocny trwa aż do Zesłania Ducha św. Cały ten okres tworzy jakby jedno wielkie święto, w którym kolejno czci się tajemnice Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha św. W pierwszym tygodniu nowo ochrzczeni winni byli codziennie brać udział w nabożeństwie, innych wiernych też do tego zachęcano. Stąd liturgia ma wiele tekstów dotyczących się chrztu św. Obok więc głównego tematu jakim jest Zmartwychwstanie Jezusa, snuje się równolegle drugi, o skutkach sakramentu Chrztu św. i o odrodzeniu duchowym. Radość ze zmartwychwstania jest podkreślona w całym szeregu obrzędów wielkanocnych. Już Tertulian (w + 200 roku) pisze, że w tym czasie podczas nabożeństw nie klękano, ani nie było żadnych postów, bo «Od Paschy do Pięćdziesiątnicy radujemy się». W tym czasie częściej niż w innych okresach rozbrzmiewa

radosne Alleluja. Po lekcji mszalnej, począwszy od Niedzieli Przewodnej, nie mówi się Graduatu, lecz tylko same Alleluja z dwoma wierszami. Zamiast «Asperges me» przy pokropieniu śpiewamy wielkanocną antyfonę «Vidi Aquam», w której podkreślamy źródło łask Chrztu płynące z przebitego boku Jezusa. Również antyfona «Regina Caeli» łączy radość Marii z weselem całego Kościoła. Świeca Paschalna przez ten cały okres jest symbolem obecności Chrystusa Zmartwychwstałego, a kolor biały szat oznacza czystość dusz odkupionych przez Zbawiciela. Podczas czasu wielkanocnego Kościół pierwotnie nie obchodził żadnych uroczystości innych świętych, aby nie odwracać uwagi wiernych od tej doniosłej tajemnicy. Dlatego jeszcze dziś, w tym czasie w modlitwach okresowych nie mówimy Kolekty «a cunctis» o wspomnieniu świętych. Dzisiaj są jednak dopuszczone Msze ku czci świętych, ale mają one osobne formularze, które szczególnie podkreślają łączność danego święta z misterium wielkanocnym (Apostołów i męczenników). W Wielką Sobotę po nabożeństwie, względnie w Niedzielę rano, święci się pokarmy (chleb, mięso, jaja t.zw. święcone). Zwyczaj ten powstał prawdopodobnie dlatego, że po długotrwałym poście, Kościół chciał przez to poświęcenie zapobiec ewentualnym przekroczeniem chrześcijańskiej wstrzeźliwości. Jajko wielkanocne jest symbolem życia, które powstaje z grobu (skorupa). I tu jeszcze raz widzimy, jak Kościół, a w ślad za nim liturgia, dopatruje się w całej naturze, nawet martwej, obrazu życia nadprzyrodzonego, a z drugiej strony, stara się przepromienić wszechświat łaską, której nam udzielił Chrystus Zmartwychwstały.

/Mszał Rzymski... 1949/